

PROTOKÓŁ NR V/05
z obrad nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej i Rady Powiatu w Starachowicach
poświęconej uczczeniu pamięci Papieża Jana Pawła II, w dniu 5 kwietnia 2005 r.
o godz. 14.00, która odbyła się w Sali „Olimpia” Urzędu Miejskiego
w Starachowicach, ul. Radomska 45

Projekt porządku obrad sesji w załączeniu.

Ad. 1

Obrady otworzył Przewodniczący Rady Powiatu Pan J. Kosiela. Następnie Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej powitał wszystkich obecnych na sali.

Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej

Stwierdził, iż na stan 23 Radnych obecnych jest 22, czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu

Stwierdził, iż na stan 21 Radnych obecnych jest 17, czyli jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Ad. 2

Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu

Odczytał projekt porządku obrad.

Radni nie zgłosili uwag do w/w projektu.

Porządek obrad brzmi następująco:

1. Otwarcie i powitanie przybyłych na obrady.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Zapalenie zniczy.
4. Zaproszenie do uczczenia minutą ciszy.
5. Wygłoszenie okolicznościowego wspomnienia o zmarłym Papieżu Janie Pawle II.
6. Przyjęcie treści listu kondolencyjnego do Nuncjusza Stolicy Apostolskiej oraz Episkopatu Polski.
7. Zaproszenie na uroczystą mszę świętą w intencji Jana Pawła II.

Ad. 3

Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej

W imieniu Rady Miejskiej poprosił Pana Radnego Stanisława Sałatę o zapalenie znicza.

Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu

W imieniu Rady Powiatu poprosił Pana Radnego Cezarego Beraka o zapalenie znicza.

Radni zapalili znicze pod obrazem Jana Pawła II.

Ad. 4

Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu

Poprosił wszystkich obecnych na Sali o uczczenie pamięci Papieża Jana Pawła II minutą ciszy.

Obecni na sali uczcili minutą ciszy pamięć Papieża Jana Pawła II.

Ad. 5

Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej

Poprosił Księdza J. Domańskiego – dziekana dziekanatu Północ, proboszcza parafii Wszystkich Świętych o wygłoszenie referatu.

Ks. J. Domański – proboszcz parafii Wszystkich Świętych

Cyt. „Pan Przewodniczący tak mówi górnolotnie, że referat a mówiono, że wspominki żebym zrobił. Moi drodzy, wiadomość o śmierci Ojca Świętego dotknęła wszystkich ludzi dobrej woli, a Polaków w sposób szczególny. Obserwujemy narastającą mobilizację wiary. Ja pozwolę sobie w krótkich słowach, bo będę musiał mówić jeszcze w Kościele już liturgicznie a tutaj no przyjąłem z przyjemnością spotkanie z Państwem, takie trochę urzędowe, bo macie jakiś tam wpływ na tę rzeczywistość ziemską tutaj. Moje pierwsze spotkanie z ks. prof. Karolem Wojtyłą było na KUL-u tam na tak zwanych szkoleniach Dni Kapłańskich, które wówczas się odbywały w latach 60-tych i początkowych 70-tych, dotyczące duszpasterstwa młodzieżowego, którym się w sposób szczególny wówczas zajmowałem. To były początki rozwoju znanego Państwu ruchu oazowego założonego, raczej troszeczkę zmodyfikowane i przeflancowane z Francji, Hiszpanii, Niemiec przez Sługę Bożego a więc kandydata na ołtarze ks. prof. Franciszka Blachnickiego, który specjalizował się w teologii moralnej i liturgii kościoła. Jeżeli Państwo bywają czasami w Szczawnicy, w Krościenku to tam jest centrala właśnie tego z takim specyficznym stadionem spotkań młodzieżowych. Oczywiście to były spotkania typu szkolącego, teologicznego ale i obserwującego żywiołowość podejścia Karola Wojtyły ks. prof. wówczas etyki na KUL-u. Następne spotkania, w których wywierał na nas wówczas bardzo młodych księży kleryków, były już w trakcie rozwoju tego ruchu oazowego i spotykaliśmy go w różnych miejscach. Jeśli dzisiaj się wspomina, że tam na kajakach, w górach, w różnych punktach takie spotkania gdzie prowadził nazwalibyśmy, wówczas tak żeśmy zartowali zresztą – dzięki obozy młodzieżowe, bo innych zorganizować nie można było, byliśmy wówczas przeganiani. Sam pamiętam jak odprawialiśmy w nadleśnictwie w Komańczy, blisko Komańczy i tam nas też wykryli, a służył nam wówczas do mszy taki stary leśnik, wykształcony przed wojną we Lwowie. Konkretnie spotkanie z Ojcem Świętym to miałem już oczywiście w czasie I Pielgrzymki. Głos wyboru Ojca Świętego to słynne „habemus papa” spotkało mnie w Kozienicach na placówce i potem I Pielgrzymka do Ojczyzny i znów właśnie związek z ruchem młodzieżowym, jedno spotkanie przy Kościele Św. Anny na Krakowskim Przedmieściu szczególnie skierowane do młodzieży wówczas, drugie właśnie na lotnisko w Nowym Targu, a do Nowego Targu ta młodzież właśnie oazowa szła pieszo z Krościenka wówczas po błocie takim dosyć solidnym. Wspomnę taką rzecz, że zatrzymano nas wtedy, najpierw nie chciano nas wypuścić z Kozienic, tej grupy młodzieżowej, cofnięto nam autokar o 24.00, ale szybko zmobilizowali się miejscowi taksówkarze i rodzice i cała grupa młodzieży pojechała prywatnymi samochodami i to spotkanie z młodzieżą oazową w bardzo dużej grupie wówczas na lotnisku tym szybowcowym w Nowy Targu. W 79 roku miałem spotkanie osobiste z Papieżem w Castel Gandolfo. Wtedy pierwszy raz wypuszczono nas na zachód. Wspomnę taki przyjemny, miły fajerwerk z trasy. Jechaliśmy wtedy polskimi fiatami 125, taki trochę objazd Sanktuariów Europy i w Czechosłowacji wówczas jeszcze bardzo zakutej w kajdany myślowe, po zatankowaniu paliwa na stacji benzynowej temu Panu podarowałem fotografię Papieża a on mówi – ty wracaj, dolej ci więcej. Oczywiście nie było już możliwości takiej. W

Castel Gandolfo przekonałem się tak naocznie wówczas w 79 roku, jak bardzo Papież Wojtyła kocha swoją ojczyznę. Wtedy wyglądał, no akurat to pierwsze zdjęcie było bardziej adekwatne, bardzo młodo, bo miał 59 lat, więc potem już wszyscy Państwo obserwowali proces starzenia, w którym także my wszyscy uczestniczymy. Ale na tym dziedzińcu w Castel Gandolfo przekonałem się, kiedy, przecież były grupy międzynarodowe, kiedy do głosu dorwała się grupa młodzieży i starszych Polaków, fajnie nam odpowiedział – wiecie, że was bardzo Kocham, ale Hiszpanów nie przekrzycicie a Włochów tym bardziej - a mimo wszystko potem zgarnął naszą grupę Polaków przypadkowo spotkanych, bo raczej byli to turyści, pielgrzymi indywidualni i kazał ks. Stanisławowi Dziwiszowi, temu osobistemu sekretarzowi zatrzymać nas na chwilę, otwarty się takie boczne drzwi i znaleźliśmy się w ogrodzie i chwilę nas zatrzymał. I wtedy mówił, czym jest to jego oddalenie, że bardziej czuje sprawy polskie tam z Watykanu, z Castel Gandolfo, z Włoch, niż wtedy kiedy był na miejscu i w nich uczestniczył. Przekonaliśmy się potem wszyscy bardzo mocno w stanie wojennym, kiedy nie było środowej audiencji czy niedzielnej w wystąpieniach na Anioł Pański, gdzie nie padłoby słowo Polska, Solidarność, Ojczyzna, gdzie uczestniczył także w tych związkach zewnętrznych jak palenie świeczki, lampki w tym celu, by światu przypominać, że Polska istnieje. Ja dzisiaj miałem, i nie zdziwmy się, telefon od dawnej uczennicy z Londynu z zapytaniem, kiedy będzie pogrzeb Ojca Świętego i gdzie, bo telewizja brytyjska podaje tylko, czy Karol się już ożenił czy jeszcze nie. Więc trzeba być świadomym, a nie wszyscy mimo że my się chlubimy swoją ojczyzną i dobrze trzeba się nią chlubić, bo ona jest warta grzechu a poświęcenia tym bardziej, że nie wszyscy znowu nas tak wielbią i są tak blisko nas. Otworzył Polskę na świat Jan Paweł II jakby na to nie patrząc, to chociażby przez same spotkania w 140 krajach świata, gdzie zawsze znalazł moment na spotkania z Polonią czy Polakami tam przybyłymi. Kilka słów, kilka chwil, ale było i ono przypominało, i były flagi polskie, i dzieciaki, i młodzież uczyła się „Barki - Pan kiedyś stanął nad brzegiem”, bardzo często nawet w krajach bardzo odległych świata właśnie po polsku, uczyli się hymnu polskiego. A pamiętacie spotkanie chociażby w Polskim Sejmie? Jedyne w swoim rodzaju, gdzie Ojciec Święty skomentował nasz hymn narodowy mówiąc – „z ziemi włoskiej do polskiej”, tylko nie było pewne, że w takim mundurze. Pamiętamy takie wystąpienie. Oczywiście jako pielgrzym spotkałem się z Ojcem Świętym w czasie wszystkich pielgrzymek, raz, dwa razy w dwóch, trzech miejscach zawsze. One były za każdym razem podobne ale każde inne, chociażby ze względu na treści, które przekazywał Ojciec Święty. Proszę Państwa ja myślę, że będzie na to czas i do wielu z nas dzisiaj poruszonych faktem śmierci Ojca Świętego dotarło i może pobudziło. Nauka którą głosił Jan Paweł II, którą zawarł w encyklikach, listach, którą zawarł w różnych dokumentach, homiliach, wystąpieniach czasami bardzo krótkich, chociażby tych na Anioł Pański, to jest jak się wyraził jeden z polskich biblistów, soczysta ewangelia, próbujemy odczytywać Ojca Świętego to będzie bardzo istotne. Odczytywać te treści, które do nas kierował, a kierował do nas wszystkich bez względu na światopogląd i świadomość, ponieważ to co głosił, było zawsze uniwersalne, dotyczące wszystkiego. W tym miejscu chciałbym wspomnieć, w których ja nie uczestniczyłem niektórzy z was może, że Ojciec Święty był kilkakrotnie w Starachowicach, ponieważ jedna z rodzin starachowickich Państwa Kozłowskich niestety już nieżyjących, z tego co mnie przekazano, co się doczytałem, to Pan Kozłowski był konstruktorem tego pierwszego pojazdu, który niestety nie ocalał na I Pielgrzymkę Ojca Świętego. Pani Kozłowska zmarła pół roku temu. Nie chciała za dużo bo miałem parę spotkań z nią, za dużo opowiadać bo nie chciała sensacji, rozgłosu. Przekazała mi co sprawdziłem w księgach parafialnych, dwoje dzieciaków Państwa Kozłowskich zostało ochrzczonych tutaj w parafii Wszystkich Świętych. Był już jako Kardynał Karol Wojtyła na jubileuszu 50-lecia małżeństwa Państwa Kozłowskich tj. przy Konstytucji 3 Maja nr 12/2. Kiedyś miałem taką propozycję, ktoś z redaktorów próbował, żeby tam na tym domu wmurować czy wstawić jakąś tabliczkę. Taką tablicę pamiątkową planujemy w czym Radni

mi pewnie pomogą, mam nadzieję w Kościele. Chciałbym to zrobić z pewną gracją tylko najpierw dach mnie czeka. Więc to jest Karol Wojtyła Papież Jan Paweł II. Kilkakrotnie też był prywatnie u Państwa Kozłowskich, przejeżdżając na chwilę wstępował, bo oni należeli właśnie do tej grupy studenckiej z czasów swoich studiów. Pani Kozłowska wspominała tą wielką sympatię, tą wielką ludzkość taką w podejściu Korola Wojtyły, dziś świętej pamięci Papieża Jana Pawła II do każdego ludzkiego problemu, jaki wszystkie rodziny przeżywały czy przeżywają i będą przeżywać. Przecież ja już o tym wspominałem publicznie, pierwsze poradnie rodzinne, poradnictwo tzw. Rodzinne, pierwsze Domy Samotnej Matki opiekujące się kobietami, często dziewczętami, które wyrzucono z domu, rodzice nie akceptowali ponieważ były w stanie błogosławnym czy jak się brzydko mówi w ciąży, to zakładał w archidiecezji krakowskiej Kardynał Karol Wojtyła i to się rozszerzyło na całą Polskę. Ponieważ jest ten związek ze Starachowicami jest w tej chwili już nazwana szkoła w Michałowie imieniem Jana Pawła II, był problem chyba ruszony obywatelstwa, to już sprawa do przyszłości ale pamięć zostaje. Moje krótkie wspomnienia i refleksje zamykają się nie tylko w miłości do człowieka, do Papieża reprezentującego na ziemi władzę bożą, władzę Jezusa Chrystusa ale po prostu płyną z miłości kapłańskiego serca, którego on uczył wyjścia do ludzi. Przyjmijcie tą krótką wypowiedź, refleksję bo musimy przejść do kościoła niedługo po zakończeniu. Jako takie wspomnienia naszego tu wspólnego związku tej ziemi z człowiekiem bożym który odszedł a już do niego się modlą, nie za niego tylko do niego. Mamy nadzieję, że czas ogłoszenia błogosławnym i świętym nie będzie odległy. Dziękuję bardzo.”

Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu

Poprosił Księdza Dziekana o odmówienie wspólnie z obecnymi na Sali krótkiej modlitwy za zmarłego Papieża Jana Pawła II.

Obecni na sali wspólnie odmówili modlitwę.

Ad. 6

Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu

Poprosił Pana A. Sendeckiego – Radnego Rady Powiatu, Pracownika Urzędu Miasta o odczytanie listu kondolencyjnego do Nuncjusza Stolicy Apostolskiej i Episkopatu Polski.

Pan A. Sendecky – Radny Rady Powiatu

Odczytał treść w/w listu, który stanowi załącznik do protokołu.

List Kondolencyjny podpisali Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu, Pan K. Bojara – Przewodniczący Rady Miejskiej, Pan A. Maciąg – Starosta Powiatu Starachowickiego oraz Pan S. Kwiecień – Prezydent Miasta.

Ad. 7

Pan J. Kosiela – Przewodniczący Rady Powiatu

Zamknął obrady nadzwyczajnej sesji i zaprosił wszystkich obecnych na Sali na mszę świętą do Kościoła pw. „Wszystkich Świętych”.

Sesja trwała od godz. 14.00 do godz. 14.40

Protokolanci:

Joanna Adamus

Anna Grudniewska

Katarzyna Łasisz

Przewodniczący Rady Miejskiej:

Kazimierz Bojara